

Gdzie trzymać oszczędności w czasach koronawirusa?

Po kilku tygodniach stanu epidemii i związanych z nim ograniczeń nikt już nie kwestionuje, że działamy teraz w zupełnie nowej rzeczywistości. Część zmian jest dość oczywista i widoczna, tak jak maseczki noszone na ulicach czy zamknięte lokale usługowe. Również nasze portfele i konta zaczynają wyglądać inaczej niż w czasach „przed wirusem”. Czas więc na nowo przemyśleć, jak w tych warunkach najlepiej chronić swoje oszczędności.

W marcu, na samym początku zawirowań na rynku, nastroje były katastroficzne. Oprócz zapasów jedzenia i środków higienicznych, jedną z powszechnych reakcji było masowe wypłacanie gotówki w obawie przed zamknięciem banków. Widać to np. w marcowym bilansie wypłat z bankomatów podanym przez NBP, a szacowanym na 30 mld złotych. Dla porównania, w najgorszym momencie kryzysu 2008 roku suma wypłat wyniosła 11 mld złotych. W czasie niepewności fizyczny pieniądź daje przez chwilę poczucie bezpieczeństwa, jednak niesie ze sobą również pewne problemy i koszty.

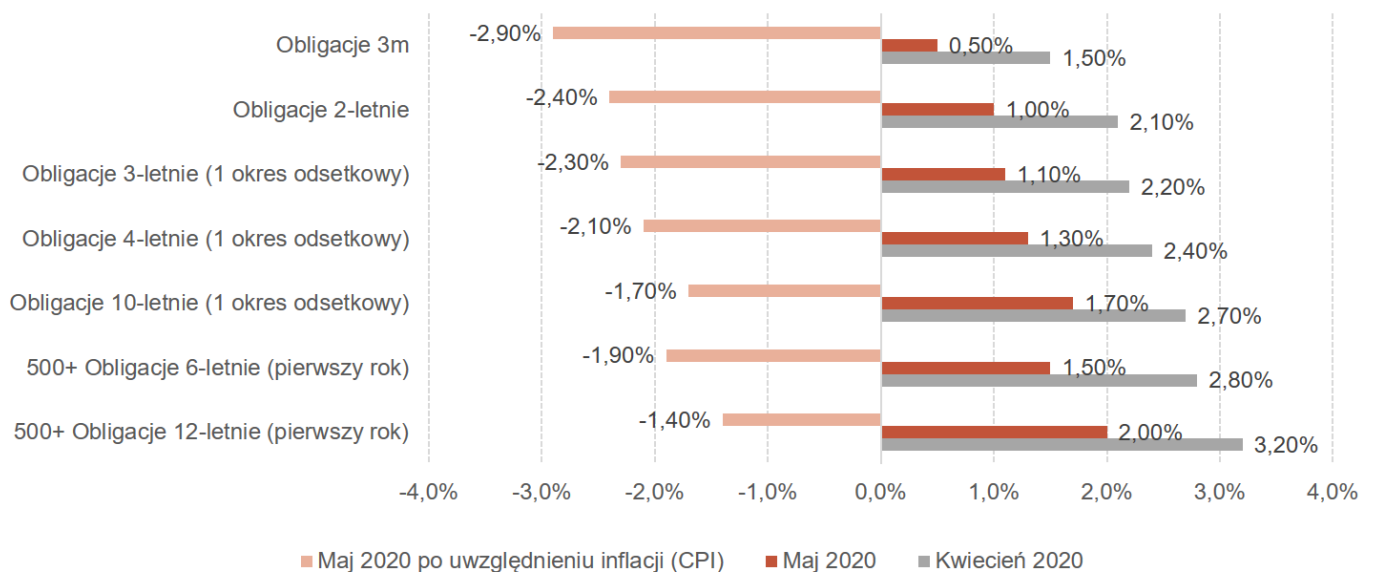
Pierwszy problem to bezpieczeństwo. Na przełomie lutego i marca nawet w trendach Google można było zaobserwować znaczący wzrost wyszukiwania fraz takich jak „sejf” czy „sejf domowy”. Drugi – to straty spowodowane inflacją. Dziś gotówka trzymana w przysłowiowej skarpecie traci na wartości ponad 3% rocznie. Posiadacze gotówki oraz oszczędności na rachunkach bankowych zaczynają więc szukać sposobu na bezpieczne ulokowanie pieniędzy i maksymalną ich ochronę przed inflacją. Odważniejsi sięgają po pojawiające się możliwości korzystnej, choć bardziej ryzykownej inwestycji, na przykład na giełdzie.

Zacznijmy jednak od możliwości, jakie ma osoba o bardzo niskiej skłonności do ryzyka. Pierwszym wyborem były dotąd konta oszczędnościowe i lokaty. Niestety, po ostatnich decyzjach Rady Polityki Pieniężnej stopy procentowe są tak niskie, że w ofertach banków zaczynają się już pojawiać zerowe (a nawet ujemne) oprocentowania. Dzieje się tak ze względu na nadpłynność całego sektora bankowego.

Przy dłuższym horyzoncie inwestycyjnym, kolejną bezpieczną i dotąd atrakcyjną opcją były dla inwestorów indywidualnych detaliczne obligacje Skarbu Państwa. Tu jednak sytuacja również zmieniła się. Skończyła się swoista promocja trwająca do końca kwietnia. Dotąd Skarb Państwa oferował jeszcze bardzo atrakcyjne, w stosunku do spadającego oprocentowania lokat bankowych, oprocentowanie (np. obligacje 3M na poziomie 1,5%, obligacje 2-letnie na poziomie 2,1%). Patrząc jednak realnie, oprocentowanie przy najwyższym od kilku lat poziomie inflacji było jednak ujemne. Ostatnie obniżenie nominalnego oprocentowania spowodowało pogorszenie atrakcyjności tego instrumentu.

Gdzie trzymać oszczędności w czasach koronawirusa?

Zmiana oprocentowania detalicznych obligacji skarbowych oraz ich wartość po uwzględnieniu poziomu inflacji



Źródło: Analizy.pl, GUS, Ministerstwo Finansów. Opracowanie własne.

Na tym tle stopy zwrotu funduszy dłużnych za ostatnie 12 miesięcy kształtują się bardzo dobrze. Po krótkotrwałej presji wywołanej masowymi odpływami w drugiej połowie marca i kosztownym utrzymaniem płynności, ta klasa aktywów wraca z potencjałami wzrostów lepszymi nawet niż przed pandemią. Jest więc warta rozważenia jako opcja inwestycyjna o stosunkowo niskim ryzyku.

Na drugim końcu spektrum zachowań inwestycyjnym wśród klientów bardziej otwartych na ryzyko, obserwujemy znaczący wzrost zainteresowania inwestowaniem na giełdzie. Statystyki pokazują, że w okresie przymusowego przestoju gospodarczego warszawska Giełda Papierów Wartościowych zyskała aż 30 tys. nowych inwestorów. Z domów maklerskich płyną informacje zarówno o masowym otwieraniu nowych rachunków, jak i o aktywizacji dotychczasowych klientów. Odbicia notowań poszczególnych spółek, sięgające nawet kilkudziesięciu procent dziennie, przemawiają do wyobraźni i kuszą inwestorów

Gdzie trzymać oszczędności w czasach koronawirusa?

Czy to źle? Wprost przeciwnie. *"Polska giełda od dekady nie cieszyła się takim zainteresowaniem nowych inwestorów indywidualnych. Paradoksalnie koronawirus przyczynił się pozytywnie do propagowania tego obszaru inwestowania. Początkujący inwestorzy biorą na siebie bardzo wysokie ryzyko, jeśli decydują się na zakup akcji tylko jednej lub kilku spółek. Bez względu na wynik finansowy takich inwestycji, z pewnością zdobędą bardzo cenną wiedzę. W praktyce ocenią znaczenie takich czynników jak na przykład odpowiednia selekcja spółek do portfela, dywersyfikacja i uśrednianie cen zakupu. Mam nadzieję, że to przyczyni się do szerszego zainteresowania inwestowaniem w akcje – zarówno bezpośrednio na giełdzie, jak i przez zakup jednostek uczestnictwa funduszy"* – podkreśla Ryszard Rusak, Dyrektor Inwestycyjny ds. Akcji w Generali Investments TFI.

O czym warto pamiętać wybierając sposób inwestowania w obecnym czasie?

Zasady rozsądnego inwestowania są takie same jak dotychczas.

1. Trzeba pamiętać, że pieniądź, który nie pracuje, traci na realnej wartości. Podstawowym kosztem jest inflacja.
2. Wybierając sposób inwestowania należy kierować się nie tylko potencjalnymi stopami zwrotu, ale również relacją zysku do ryzyka. Warto też brać pod uwagę nasze dotychczasowe doświadczenie i znajomość rynku. Pomocne w samoocenie mogą być testy adekwatności, które dostajemy do wypełnienia, np. przed rozpoczęciem współpracy z TFI.
3. Inwestowanie w bardziej ryzykowne klasy aktywów wymaga dużej rozwagi. Na początek dobrym rozwiązaniem jest przeznaczenie na bardziej ryzykowne inwestycje tylko pewnej części inwestowanych środków.
4. Warto realnie oceniać planowany horyzont inwestycyjny – jeśli zakładamy, że robimy inwestycję na okres 10 lat, to nie powinniśmy podejmować decyzji w oparciu o dzienne wahania kursu akcji czy dzienną wycenę jednostki funduszu.

Podsumowując: dążenie do generowania realnych dodatnich stóp zwrotu wiąże się z koniecznością sięgania po klasy aktywów, które mają większą zmienność. W obecnej sytuacji rynkowej, w otoczeniu bardzo niskich stóp procentowych, instrumenty przynoszące z góry określone stopy zwrotu nie chronią naszych oszczędności przed inflacją.

Materiał reklamowy Generali Investments TFI S.A. które działa na podstawie decyzji KPW (obecnie: KNF) z dnia 1 czerwca 1995 r., nr decyzji KPW-4073-1\95. Brak gwarancji osiągnięcia celów inwestycyjnych subfunduszy. Uczestnik musi się liczyć z możliwością zmniejszenia lub utraty zainwestowanych środków. Wyniki inwestycji mogą być pomniejszone o pobrane opłaty manipulacyjne i podatki. Wyniki osiągnięte w przeszłości nie stanowią gwarancji osiągnięcia ich w przyszłości. Decyzje inwestycyjne dotyczące inwestowania w fundusze inwestycyjne powinny być podejmowane wyłącznie po zapoznaniu się z Prospektami informacyjnymi funduszy, zawierającymi szczegółowe informacje w zakresie: czynników ryzyka, zasad sprzedaży jednostek uczestnictwa funduszy, tabelę opłat manipulacyjnych oraz informacje podatkowe. Prospekty informacyjne, Kluczowe informacje dla Inwestorów, Informacje dla Klienta AFI, tabele opłat, dane o ryzyku inwestycyjnym i podatkach dostępne są na stronie www.generali-investments.pl.